

## DLACZEGO DZIECI KŁAMIĄ

Dziecko najczęściej kłamie ze strachu, braku zaufania, wstydu i gdy jest nadmiernie kontrolowane. W ten sposób pokazuje, że ma problemy. Ale prześledźmy ten problem od początku, stawiając hipotezę, że przyczyną dziecięcych kłamstw jesteśmy My - dorośli, czyli osoby, które od najmłodszych lat naszych potomków, dajemy im przykład, jak, gdzie, kiedy kłamać. Aby potwierdzić wyżej wysuniętą hipotezę, przytoczę parę przykładów z życia rodzinnego wziętych. I tak drogi rodzicu przypomnij sobie, ile razy przy dziecku mówiłeś, gdy zadzwonił telefon „powiedz, że mnie nie ma” albo „nie mów mamie, że widziałeś mnie z papierosem”, „możesz wyjść na dwór, ale nie chwal się tacie, że ci pozwoliłam” itp. Albo jak często zdarza Ci się rodzicu nie spełniać danych dziecku obietnic, tzw. obietnki-cacanki. Podobne przykłady można mnożyć, co sprawia, że przekazujesz dziecku prosty komunikat: wolno mijać się z prawdą, wolno „ciut” oszukiwać. Tego rodzaju postępowanie sprawia, że choćby nasze dziecko codziennie otrzymywało komunikat: „nie wolno oszukiwać”, „kłamstwa są złe” – powyższe przykłady są drogowskazem dla naszych pociech, jak można postępować.

Dziecięce kłamstwa różnią się, także w zależności od wieku. Zupełnie małe dzieci nie znają pojęcia kłamstwa i raczej trzeba zakładać, że albo czegoś nie pamiętają i dlatego ich opowieści są inne niż prawda. Mogły też czegoś nie zrozumieć, dlatego same próbują wyjaśniać trudne dla siebie sytuacje, zjawiska. Dla malucha życie w świecie fikcji jest naturalne. Słucha bajek, ogląda kolorowe kreskówki, rozmawia z zabawkami. To wszystko pobudza jego wyobraźnię na tyle, że trudno jest mu oddzielić fantazję od rzeczywistości. Dlatego nad zmyśleniem, które przytrafia się od czasu do czasu, możesz rodzicu śmiało przejść do porządku dziennego. Zwróć tylko uwagę, czy twój maluch potrafi bawić się z innymi dziećmi w realnym świecie? Czy fikcja nie przesłania nadmiernie jego działania? Czy potrafi rozmawiać z rówieśnikami?

W przypadku starszych dzieci powody kłamstwa są już nieco inne. U nich pojawia się kłamanie, które ma na celu uniknięcie kary czy odpowiedzialności. Niekiedy dzieci kłamią ze strachu czy obawy przed złością rodziców. Dla nastolatków kłamstwo to czasem po prostu trochę inaczej interpretowania rzeczywistość. Kłamstwa dotyczą też bardziej złożonych rzeczy, a ich celem, tak jak i u osób dorosłych, jest jak wyżej wspomniałam jest obawa przed szeroko rozumianym ukaraniem, ale też chęć przypodobania się komuś. Nie jest odkryciem, że dzieci odwzorowują zachowania dorosłych. Czyli jeszcze raz podkreślam: jeśli rodzice kłamią i dzieci to wiedzą, wówczas będą stosowały taką samą metodę radzenia sobie z codziennymi sprawami. Ale bywa, że kłamstwa dorosłych są wykalkulowane i przemyślane, gdyż dorośli przewidują konsekwencje swojego postępowania, jego ewentualne zalety. Kłamstwo może być przecież sposobem maskowania bolesnej prawdy czy uniknięcia dalszego zaostrzenia konfliktu.

Kłamanie dzieci starszych realizuje się trochę na zasadzie eksperymentu: „co się stanie, gdy nie powiem, że..., albo powiem inaczej ..., albo nic nie powiem mimo, że wiem że ... Rodzice powinni być czujni i nie pozwolić, aby kłamstwo weszło dziecku w krew. Wiemy z obserwacji, że są rodziny, w których dzieci kłamią, bo na przykład, kiedy mówią prawdę, będą miały karę, bądź będą musiały wysłuchać od rodziców „gadania”, pouczenia. Zatem łatwiej dzieciom skłamać, niż narazić się na dodatkowe komplikacje. Bywa jednak i tak, że dziecko kłamie przez cały czas, według nas tak bez powodu i przyczyny. Często w takich sytuacjach może rodzica ogarnąć pokusa, by je ukarać dłuższym oddelegowaniem do pokoju, ukarać np. „szlabanem” wyjścia z domu, albo skrzyknąć do utraty własnego głosu. Żadna z tych strategii niestety nie skoryguje zachowania dziecka.

Aby wyjść naprzeciw niekiedy zdesperowanym rodzicom, podam parę propozycji zachowań wobec dziecka ze skłonnością do oszukiwania.

- Zamiast karać, rodzicu skup się na stworzeniu bezpiecznego środowiska, w którym dziecko może mówić prawdę bez względu na wszystko oraz przyznać się do kłamstwa bez strachu.
- Ważne jest abys uświadamiał dziecku konsekwencje kłamstwa - ono zawsze się wyda.
- Jeśli złapiesz dziecko na kłamstwie, powinieneś z nim o tym porozmawiać, dlaczego wybrało takie rozwiązanie, a nie inne.
- Podkreślaj walory prawdy. Chwal i doceniaj, kiedy dziecko mówi zwłaszcza przykrą prawdę.
- Pamiętaj rodzicu, że im sroższa kara, tym bardziej przebiegłym kłamcą stanie się Twoje dziecko.
- Rodzicu nie ignoruj kłamstw swojego dziecka, sądząc, że same miną. Stosowane na dłuższą metę, puszczane, „mimo uszu” doprowadzą do tego, że dziecko uzna je za całkiem pożyteczny i działający sposób kontaktowania się ze światem.
- Zapobiegaj kłamstwu zanim się pojawi, tzn. kiedy zauważysz, że Twoje dziecko lada chwila zacznie kłamać, powiedz łagodnie, że jesteś szczęśliwy, kiedy mówi prawdę. Dzieci potrzebują poczucia bezpieczeństwa.
- Nigdy nie nazywaj dziecka kłamcą. Etykietkowanie jest samospełniającą się przepowiednią. Takie postrzeganie dziecka doprowadzi do tego, że ono też będzie widzieć się tylko jako kłamcę.
- Nie oceniaj. Powiedz dziecku, że wiesz, że skłamało, ale że ma jeszcze wyjście i może naprawić swoje zachowanie.
- Przeanalizuj swoje zachowanie jako rodzica i zastanów się, czy istnieją powody, dla których twoje dziecko nie czuje się zbyt bezpiecznie, by mówić prawdę. Kłamstwo, które staje się nawykiem to sygnał, że w Twoim systemie rodzinnym coś jest nie tak.
- Jeśli nie radzisz sobie rodzicu z problemem chronicznego kłamania swojego dziecka, kontaktuj się ze specjalistą. Jednak taka pomoc przypuszczalnie powinna obejmować całą rodzinę.

Opracowała:  
Alina Beister  
pedagog